

Waldemar Michowicz

DETERMINANTY POLSKIEJ POLITYKI ROZBROJENIOWEJ
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Okres między I a II wojną światową postawił z całą ostrością na porządku dziennym potrzebę rozwiązania zagadnienia rozbrojenia. Zarówno przywódcy państw, jak i międzynarodowa opinia publiczna wykazywali zrozumienie absurdalności kontynuowania wyścigu zbrojeń jako środka zapobiegającego wybuchowi wojny. Na ogół rozbrojenie utożsamiano z ograniczeniem lub redukcją sił zbrojnych, rozumiejąc przez ograniczenie zbrojeń ustalenie pewnego ich poziomu, którego państwa zobowiązały się nie przekraczać, a przez redukcję — zmniejszenie stanu sił zbrojnych do ustalonego poziomu¹.

Sformułowane w art. 8 paktu Ligi Narodów zobowiązanie do redukcji zbrojeń narodowych do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym², zbiegło się w czasie z walką narodu polskiego o terytorialny kształt własnego, odrodzonego państwa. W takiej sytuacji rozbrojenie nie mogło stanowić dla Polski przedmiotu jakichkolwiek dyskusji czy działań na rzecz jego rozwiązania w skali międzynarodowej. Przedstawiciele Polski nie brali udziału w dyskusjach na forum Stałej Komisji Doradczej ani Tymczasowej Komisji Mieszanej, powołanych przez Ligę Narodów.

Nowa sytuacja zaistniała po zawarciu pokoju z Rosją Radziecką w marcu 1921 r., uregulowaniu sprawy przynależności państwowej Górnego Śląska (październik 1921 r.) i uznaniu przez Radę Ambasado-

¹ Por. np. L. Perillier, *De la limitation des armements par la méthode budgétaire et du contrôle de cette limitation*, Paris 1932, s. 7—8; M. J. de Goylard, *La limitation des armements navals et ses difficultés*, Paris 1935, s. 22; V. Lefebure, *Scientific disarmament*, London 1932, s. 23.

² Liga Narodów. *Polski przekład oraz francuski i angielski tekst Paktu (wraz z uchwalonymi przez Zgromadzenie poprawkami)*, Genewa 1926, s. 10. Interpretacja zob. np. S. Madariaga, *Disarmament*, New York 1929, s. 72—79.

rów wschodnich granic Rzeczypospolitej (marzec 1923 r.). W określe-
niu swego stanowiska wobec zagadnienia rozbrojenia wojskowe i poli-
tyczne czynniki rządowe w Polsce od początku lat dwudziestych wy-
chodziły z założenia, że jakakolwiek decyzja w tej kwestii nie może
podważać bezpieczeństwa odrodzonego państwa polskiego i stać w sprze-
czności z traktatem wersalskim i ryskim oraz z układami sojuszniczy-
mi z Francją i Rumunią. Kierownicze koła wojskowe szacowały, że ist-
nieje potencjalne zagrożenie ze strony Niemiec, ZSRR i Litwy, czyli
na około 70% granic. W 1923 r. Sztab Generalny oceniał to zagrożenie
na początku ewentualnej wojny na około 139 dywizji piechoty i 24
dywizje kawalerii, w 1928 r. na 155 dywizje piechoty, 33 dywizje ka-
walerii i 206 eskadr lotnictwa. Odpowiedni raport stwierdzał: „Są to
siły, których równoważyć ilościowo przy najlepszych koniunkturach po-
litycznych i przy wzięciu udziału w walce naszych sprzymierzeńców,
Francji i Rumunii, z naszą armią obecną [tj. w 1926 r. — W. M.] nie
jesteśmy w stanie”³. Niedobór wynosił 45 dywizji piechoty, 24,5 dywi-
zji kawalerii i 36 eskadr lotniczych.

W przeddzień Konferencji Rozbrojeniowej eksperci Sztabu Głównego zwracali uwagę szczególnie na niebezpieczeństwo grożące ze stro-
ny Niemiec. Oceniali, że armia polska jest „trzykrotnie słabsza od ar-
mii sowieckiej, zaś czterokrotnie słabsza pod względem ilości posiada-
nego materiału. Co do Niemiec, to nasza liczebna przewaga jest ilu-
zją. Posiadają oni co prawda tylko 100 000 armię regularną, ale jest to
nic innego jak kadra zawodowa, która może w siebie wchłonąć na wy-
padek wojny rezerwistów i poborowych znacznie więcej jak armia pol-
ska. Armia polska bowiem przy swoim ogólnym stanie 360 000 ludzi
posiada kadre zawodową składającą się z 60 000 ludzi, a zatem o 40 000
mniejszą. Co zaś do wyposażenia materiałowego, to sam budżet wojs-
kowy Niemiec wskazuje, że armia ta musi być zaopatrzona znako-
micie”⁴.

Z wojskowego punktu widzenia położenie geograficzne Polski było
niekorzystne: granice państwa (5394 km) tylko na południu miały natu-
ralny charakter obronny; wąski dostęp do morza mógł być łatwo za-
blokowany, Warszawa oddalona była od Prus Wschodnich o 125 km;
słabo też rozbudowana była sieć komunikacyjna — 19 496 km linii ko-

³ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), I. O. Szt. Gł., z. Szef Sztabu Główn., sygn. 103, I. *Geneza obecnej organizacji i liczebności armii polskiej*, śc. tajne, memoriał bez daty i podpisu (z 1926 r.), s. 2.

⁴ CAW, SEKOR 11, *Specjalne warunki problemu bezpieczeństwa Polski*, opracowanie (z grudnia 1931?). Na 360 tys. polskich sił zbrojnych składały się zapewne armia, policja, KOP, Straż Graniczna. W 1929 r. stan liczebny armii wynosił 283 720 oficerów, podoficerów i żołnierzy (*ibidem*, O. I. Szt. Gł., Kancelaria, sygn. 150).

lejoyowych, przy 58 tys. km w Niemczech. Przewidywano, że „posunięcie się armii niemieckiej w głąb kraju o 100—200 km sprowadzić może i klęskę dla Polski absolutną”⁵.

Dodatkowym elementem rzutującym niekorzystnie na polskie możliwości obronne był „słaby potencjał gospodarczy II Rzeczypospolitej, jak również peryferyjne położenie ośrodków przemysłowych i górniczych, usytuowanych w pobliżu zachodniej granicy państwowej, które mogły być łatwo sparaliżowane podczas działań wojennych”⁶.

Słaby potencjał gospodarczy Polski ograniczał jej możliwości finansowych nakładów na siły zbrojne. Wydatki te w latach 1923—1939 wahały się od 707 mln zł w 1923 r. do 948,6 mln w 1929/1930 r., 861,3 mln zł w 1935/1936 r.⁷ i wedle materiałów sejmowych z 1930 r. były trzykrotnie mniejsze niż Niemiec, a sześciokrotnie mniejsze niż ZSRR⁸. Dla porównania wydatki globalne na obronę narodową w 1931 r. wynosiły (w mld franków francuskich)⁹:

Imperium Brytyjskie	19 605	Włochy	8 417
USA	17 500	Japonia	6 668
ZSRR	16 937	Niemcy	4 274
Francja	13 800	Polska	2 400
Wielka Brytania	13 800		

Przedstawione okoliczności i dane wskazują na odczuwane i określane zagrożenie państwa polskiego przez kierownicze kręgi wojskowe i polityczne; powinny zostać jeszcze uzupełnione przez czynniki historyczne, które chociaż trudne do ścisłego zdefiniowania i zbadania, od-

⁵ CAW, SEKOR 11, *Specjalne warunki...*; zob. też P. Stawęcki, *Wojsko Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1921—1935 (Zarys organizacji i stanu)*, [w:] *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1972, s. 370—371. Ogólny stosunek granic do obszaru Polski wynosił 1 km granicy do 70 km² terytorium.

⁶ Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Trudna niepodległość. Rozważania o gospodarce Polski 1918—1939*, Warszawa 1978, zwłaszcza rozdz. *Polska a świat*, s. 126—134. Pewien pogląd o różnicy potencjału gospodarczego Polski i Niemiec daje np. zestawienie przygotowane w Referacie Ligi Narodów MSZ w listopadzie 1928 r. (w nawiasach dane dla Polski): ludność — 64 mln (29 mln), koleje — 57,5 tys. km (27,7 tys. km), budżet ogólny — 8 mld mk (1,982 mld zł), pokrycie w złocie — 1,536 mld mk (149,225 mln zł), obieg banknotów — 3,326 mld mk (643,539 mln zł), zatrudnienie w przemyśle — 7 mln osób (400 tys. osób), produkcja węgla — 145 mln t (35 mln t), produkcja żelaza — 4,793 mln t (324 tys. t), Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), MSZ P. I., w. 47, t. 5, s. 3.

⁷ K. Krzyżanowski, *Wydatki wojskowe Polski w latach 1918—1939*, Warszawa 1976, s. 174.

⁸ Sprawozdanie stenograficzne z 75 pos. Sejmu R. P. z 7 II 1930, s. 117.

⁹ M. Vaisse, *Sécurité d'abord. La politique française en matière de désarmement, 9 décembre 1930—17 avril 1934*, Paris 1981, s. 129.

grywały bez wątpienia istotną rolę w precyzowaniu strategii i taktyki polskiej polityki w kwestii rozbrojenia.

W liście do sekretarza generalnego Ligi Narodów Erica Drummonda z 14 IX 1931 r. polski stały delegat w Lidze Franciszek Sokal wyraźnie stwierdzał, że w dyskusjach rozbrojeniowych „Polska nie może zapomnieć zgubnego przykładu ze swojej własnej historii. W XVIII w. Polacy opierali swoje bezpieczeństwo na jednostronnym rozbrojeniu bez żadnej międzynarodowej kompensaty. Wierzyli, że rozbrojony kraj uzyska powszechne poparcie świata jako element pokoju i że nie znajdzie się żadne państwo zdolne do jego zaatakowania”. F. Sokal oceniał, że był to idealistyczny punkt widzenia. Rezultatem redukcji wojska do 16 tys., przy 700 tys. km² powierzchni państwa, były bezkarne przemarsze wojsk sąsiadów, grabieże, porywanie ludności, wojny. „To nieszczęśne doświadczenie miało fatalne zakończenie — rozbrojona Polska została skreślona z listy państw niepodległych, mimo protestów różnych krajów Europy”¹⁰. Ten punkt widzenia został także zaprezentowany w broszurze, wydanej z inspiracji Biura Rozbrojeniowego polskiego MSZ w 1932 r. (*Polska rozbroiła się do minimum*), jako jeden z elementów mających świadczyć o tym, że Polska ani w przeszłości, ani we współczesnych warunkach nie stanowiła żadnego zagrożenia dla swoich sąsiadów¹¹.

Odpowiednie badania nie zostały przeprowadzone, aby można było ustalić realny wymiar poczucia zagrożenia ze strony ZSRR w polskich kręgach rządowych. Niemniej negatywny wpływ wojny polsko-radzieckiej na sposób myślenia ekip kierowniczych nie podlega dyskusji (oba wa przed nowym ustrojem i ideą permanentnej rewolucji). Z dużym niepokojem śledzono rozwijającą się od układu w Rapallo (1922 r.) współpracę wojskową między Niemcami a ZSRR w zakresie szkolenia kadr oficerskich, odbywania ćwiczeń na poligonach lotniczych i pancernych itp.¹² Analogicznie w Moskwie odnoszono się z nieufnością do burżuazyjnej Polski, uczestniczki „imperialistycznej interwencji” i protektorki kontrewolucyjnych działaczy rosyjskich¹³. Stanowiło to okoliczność utrudniająca odprężenie i porozumienie w sprawie rozbrojenia.

¹⁰ AAN, MSZ P. I., w. 176a, t. 3, k. 91, Pismo F. Sokala z 14 IX 1931 do Erica Drummonda.

¹¹ *La Pologne et le désarmement*, Genève 1932, s. 17.

¹² Por. A. Szymański, *Zły sąsiad. Niemcy 1932—1939 w oświetleniu polskiego attaché wojskowego w Berlinie*, Londyn b.r.w., s. 33—42; M. Beloff, *The Foreign Policy of Soviet Union 1929—1941*, vol. I, London 1956, s. 59.

¹³ Por. J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim*, Warszawa 1971, s. 18—23 i n.; O wpływie antyradzieckiej fobii na polską doktrynę wojenną zob. M. Leczyk, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925—1934. Studium z historii dyplomacji*, Warszawa 1976, s. 29.

W kontekście rzeczywistych warunków geopolitycznych Polski w środkowo-wschodniej Europie staje się bardziej zrozumiałe eksponowanie przez rząd polski znaczenia bezpieczeństwa i popieranie tezy francuskiej o jego pierwszeństwie przed rozbrojeniem materialnym w wersji, którą zaprezentował minister spraw zagranicznych na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu 10 I 1931 r.: „tyle rozbrojenia ile bezpieczeństwa”¹⁴. Na ogół uważano, że Polska dlatego była zwolenniczką francuskiej tezy „najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie”, ponieważ była związana z Francją sojuszem wojskowo-politycznym. Funkcjonuje także ogólny pogląd, że podobnie jak Francja, także Polska i inne średnie oraz małe państwa Europy czuły się zagrożone możliwością agresji ze strony pokonanych podczas I wojny światowej¹⁵. Bliższa analiza całego zagadnienia prowadzi do wniosku, że w określaniu zasad polityki polskiej w kwestii rozbrojenia sojusz polsko-francuski odgrywał albo drugorzędne znaczenie, albo nie był brany pod uwagę w ogóle, jeżeli następowało zderzenie francuskich postulatów i planów rozbrojeniowych z polską racją stanu.

Władze II Rzeczypospolitej uznawały, że kardynalną sprawą dla Polski jest utrwalenie statusu militarne Niemiec, określonego przez klauzule rozbrojeniowe traktatu wersalskiego i niedopuszczenie do dozbrojenia tego państwa. W tej kwestii nie było różnic na początku lat dwudziestych między Warszawą a Paryżem. Jednakże z biegiem czasu poszczególne ekipy rządowe we Francji wykazywały wahania, przejawiając coraz mniejszą dbałość o interesy swego wschodniego sojusznika. Wynegocjowane z udziałem Francji i podpisane przez nią układy lokarneńskie z 1925 r. osłabiły poczucie bezpieczeństwa w Polsce. Wysocy rangą oficerowie sztabowi oceniali, że „układ sił stworzony przez traktat wersalski uległ poważnemu naruszeniu przez różnicę w gwarancjach między zachodnią a wschodnią granicą Niemiec”¹⁶. General Stanisław Haller już w listopadzie 1926 r. zwracał uwagę, że układy lokarneńskie komplikowały problem przyścia Polsce z efektywną pomocą wojskową, ponieważ wymagało to wyrażenia najpierw orzeczenia

¹⁴ „Kurier Polski” 1931, nr 11 z 11 I; „Gazeta Polska” 1931, nr 14 z 14 I.

¹⁵ Por. np. A. Wolfers, *Britain and France between Two Wars, Colliding Strategies of Peace since Versailles*, New York 1940, s. 118—119, 126—127; H. Buhak, *L'alliance franco-polonaise dans le système politique et militaire de Versailles en Europe de l'Est et du Sud-Est*, [w:] *Les conséquences des Traités de Paix de 1919—1920 en Europe Centrale et Sud-Orientale. Colloque de Strasbourg (24—26 mai 1984)*, Strasbourg 1987, s. 323—325.

¹⁶ CAW, I. O. Szt. Gł. z. Szef Sztabu Główn., syg. 103, *Memoriał Ministra Spraw Wojskowych na posiedzeniu Rady Ministrów w sprawie konsekwencji redukcji budżetów wojskowych (z listopada 1926)*, s. 5.

Ligi Narodów. Natomiast „przez zniesienie kontroli niemieckich zbrojeń, opuszczenie przyczółków na Renie Francja straciła poważne atuty, które i Polskę chroniły od strony Niemiec lepiej niż wszelkie pisane alianse”¹⁷.

Fatalne wrażenie w Warszawie wywarła — nieudana zresztą — próba wycofania się Francji ze zobowiązań efektywnej pomocy materialowej na wypadek wojny z Niemcami oraz z gwarancji udzielonej Polsce w stosunku do ZSRR, jaką podjął ambasador Jules Laroche, przedkładając w styczniu 1928 r. projekt zrewidowanej konwencji wojskowej¹⁸. Francja zlekceważyła polskie zastrzeżenia i kontrakcje dyplomatyczne, podejmowane od 1927 r. w sprawie planowanej ewakuacji wojsk francuskich z Nadrenii. Przeprowadzenie tej operacji w czerwcu 1930 r. oraz wcześniejsze przyjęcie ustawy o budowie linii Maginota (4 I 1930 r.), bez dodatkowych gwarancji wzmocnienia bezpieczeństwa ogólnego z udziałem Polski, zinterpretowano w Warszawie jako zasadniczą reorientację we francuskiej myśli strategicznej, sprzeczną z interesami Polski¹⁹.

Wskazane okoliczności, jak również odmowa w 1930 r. udzielenia Polsce kolejnej pożyczki wojskowej, a w 1931 r. dostaw ciężkiego sprzętu artyleryjskiego, zjawiska rabunkowej gospodarki kapitału francuskiego w Polsce, bezceremonialne zachowywanie się dyplomatów francuskich w Warszawie, dążenie marszałka Józefa Piłsudskiego (od jesieni 1926 r.) do wyemancypowania się spod wpływów francuskich i niewłaściwe traktowanie przez niego Wojskowej Misji Francuskiej itp. były znamionami rozluźnienia się sojuszu polsko-francuskiego²⁰, które dyplomacja polska musiała brać pod uwagę w swoich przygotowaniach do Konferencji Rozbrojeniowej. Było to tym groźniejsze, że w latach dwudziestych postępowała tajna remilitaryzacja Niemiec, co było wiadome zarówno Francuzom, jak i Polakom, dzięki rozwijającej się, nie bez trudności, współpracy obu wywiadów wojskowych²¹. Wprawdzie

¹⁷ J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921—1939*, Warszawa 1970, s. 137.

¹⁸ Por. *ibidem*, s. 150 i n.

¹⁹ W. Michowicz, *Genevska Konferencja Rozbrojeniowa (1932—1937) a dyplomacja polska*, Łódź 1984, s. 77—78; Ciałowicz, *op. cit.*, s. 161—162; H. Bułhak, *La Pologne et les relations franco-allemandes 1925—1932. Perspective polonaise*, „Acta Poloniae Historica” 1982, t. 46, s. 154—155.

²⁰ Michowicz, *Genevska Konferencja...*, s. 78—79; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1932*, Poznań 1975, s. 362; Vaïsse, *op. cit.*, s. 56—57; Ciałowicz, *op. cit.*, s. 161—162; P. Wandycz, *August Zaleski Minister Spraw Zagranicznych RP 1926—1932 w świetle wspomnień i dokumentów*, Paryż 1980, s. 62—86.

²¹ Por. W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Rzeczy Niemieckiej 1922—1939*, Warszawa 1969, s. 203—206.

w 1931 r. Reichswehra jeszcze nie przekroczyła 100 tys. stanu ludzkiego, ale był to rdzeń kadrowy sił zbrojnych, dysponujący dużymi zapasami najnowszej broni, planami mobilizacyjnymi i programem dozbrojenia²².

Rozpoczęcie Konferencji Rozbrojeniowej 2 II 1932 r. nie zahamowało procesu narastania rozbieżności między Paryżem a Warszawą. Odwrotnie, sojusz francusko-polski stopniowo tracił swoje walory związku politycznego, który zobowiązywałby obie strony do konsultowania się w najważniejszych kwestiach dotyczących rozbrojenia. Szczególne poirytowanie rodziła w Warszawie uległość rządu francuskiego, wykazana zwłaszcza pod koniec 1932 r., wobec niemieckich żądań *Gleichberechtigung* i brytyjskich nacisków na ich urzeczywistnienie. Jako istotne zagrożenie interesów Polski uznano podjęcie poza Konferencją Rozbrojeniową, z pominięciem Polski, negocjacji pięciu mocarstw, które zakończyły się ich wspólną deklaracją z 11 XII 1932 r., uznającą w odniesieniu do Niemiec zasadę „równości praw w systemie zapewniającym bezpieczeństwo wszystkim państwom”, która to zasada miała znaleźć swoje odzwierciedlenie w konwencji rozbrojeniowej²³. Polską ripostą na to posunięcie, jak również na nieprzekonsultowanie przez dyplomację francuską jej planu rozbrojeniowego zgłoszonego 14 XI 1932 r. w Komisji Ogólnej Konferencji Rozbrojeniowej było uchylene się delegacji polskiej od poparcia tego planu na forum Komisji Ogólnej i zgłoszenie przez stronę polską tzw. planu minimum w sprawie rozbrojenia 6 II 1933 r.²⁴ W istocie wydarzenia te, jak również słabe poparcie przez Paryż, w pierwszym etapie, polskich koncepcji rozbrojenia moralnego (1931—1932), a później nawet próby zdyskontowania osiągnięć delegatów polskich w Komitecie Rozbrojenia Moralnego w 1933 r.²⁵ ujawniły drugorzędny charakter więzów sojuszniczych między Polską a Francją jako czynnika stymulującego stanowisko Warszawy wobec zagadnienia rozbrojenia.

²² Vaïsse, *op. cit.*, s. 86.

²³ „Przegląd Polityczny” 1933, t. XVIII, z. 1, s. 12; por. krytyczne interpretacje i oceny deklaracji: „Polska Zbrojna” 1932, nr 334—336, 339, 343, 345 oraz „Gazeta Polska” 1932, nr 347 z 15 XII, nr 30 z 30 I; J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931—1937*, Warszawa 1938, s. 43.

²⁴ *Société des Nations, Conférence pour la réduction et la limitation des armements, Série B, Procès-verbal de la Commission Générale*, vol. II, Genève 1933, s. 233—234; E. Raczynski, *Od Narcyza Kulikowskiego do Winstona Churchilla*, Londyn 1976, s. 65—66.

²⁵ Zob. szczegóły: W. Michowicz, *Polskie plany rozbrojenia moralnego w okresie międzywojennym*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, nr 2, s. 326—340; Archiwum MSZ Francji w Paryżu (AMAE), ADN I. I., Désarmement, No 902, k. 51, 69—70, pismo J. Laroche'a z 13 XII 1933 do MSZ oraz odpowiedź MSZ z 5 II 1934 ambasadorowi J. Laroche'owi.

Analiza dokumentów archiwalnych pozwala stwierdzić, że podczas dyskusji rozbrojeniowych w całym okresie międzywojennym dyplomacja polska stosowała taktykę wspierania i współdziałania z dyplomacją francuską, jednakże w sytuacji wystąpienia rozbieżności w kwestiach podstawowych z Francją, a tym bardziej z jakimkolwiek innym państwem, w ostatecznym określeniu stanowiska zawsze stosowano kryterium własnego bezpieczeństwa.

Jednym z podstawowych czynników determinujących stanowisko dyplomacji polskiej wobec zagadnienia rozbrojenia był warunek uczestniczenia Niemiec i ZSRR w ewentualnej przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Już w kwietniu 1921 r. gen. Władysław Sikorski, ówczesny szef Sztabu Generalnego, pisał: „Nie możemy zgodzić się na to, żeby nam z góry narzucano liczbę wojska i materiału wojennego, jakie wolno nam będzie utrzymywać w czasie pokoju. Polska nie może zgodzić się na żadne ograniczenia, dopóki państwa z nią sąsiadujące i zagrażające jej bezpieczeństwu nie będą również przyjęte do Ligi i podporządkowane tejże”²⁶. W pięć lat później, podczas III sesji Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej, delegat polski zgłosił projekt tzw. klauzuli rosyjskiej w dyskutowanej wersji konwencji rozbrojeniowej, przewidujący zawieszenie wykonywania przez Polskę i innych zachodnich sąsiadów ZSRR odpowiednich postanowień w sprawie redukcji zbrojeń do chwili podpisania tej konwencji przez ZSRR, a być może także aż do jego przyjęcia do Ligi Narodów²⁷. Późniejsze starcia na tym tle między delegacjami Polski i ZSRR były jednym z ważniejszych elementów dyskusji w łonie Komisji Przygotowawczej. W Moskwie oceniano działania polskie na rzecz wprowadzenia do konwencji rozbrojeniowej odpowiedniego artykułu za nieuzasadnione i nieprzyjazne wobec ZSRR, niemal za dowód na negatywny stosunek II Rzeczypospolitej do jakichkolwiek projektów rozbrojenia²⁸. W istocie kierownicze kręgi rządowe i wojskowe ówczesnej Polski nie były zainteresowane radykalnymi propozycjami rozbrojeniowymi ani redukcją sił zbrojnych. Uważano jednakże i to niezależnie od politycznej przynależności poszczególnych ekip rządowych, że w interesie państwa polskiego leży — jak byśmy to dzisiaj wyrazili — „zamrożenie” istnie-

²⁶ Z listu kpt. Morstina, oficera łącznikowego przy sztabie marszałka Focha; S. Sierpowski, *Polityczne aspekty rozbrojenia (1919—1925)*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1983, Folia historica 17, s. 59.

²⁷ Por. szczegóły: W. Michowicz, *Sprawa tzw. klauzuli rosyjskiej w pracach Przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich” 1969, t. IV, s. 105—127.

²⁸ Por. W. M. Chajcman, *SSSR i problema razoruženija (między pierwoj i wtoroj mirowymi wojnami)*, Moskwa 1959, s. 179, 245; Michowicz, *Genewska Konferencja...*, s. 60—62.

jącego stanu zbrojeń, czyli ograniczenie ich poziomu do aktualnego stanu posiadania. Takie rozwiązanie oznaczało bowiem automatycznie utrzymanie przewagi wojskowej nad Niemcami (przynajmniej w pierwszym etapie wojny), jak również zachowanie zbliżonej równowagi militarnej z ZSRR, przy założeniu, że armia polska mogłaby uzyskać pomoc ze strony swoich sojuszników — Rumunii i Francji na wypadek konfliktu z ZSRR.

Wariant „zamrożenia zbrojeń” posiadał także tę zaletę, że eliminował wyścig zbrojeń, bardzo niebezpieczny dla Polski ze względów ekonomicznych. Ten problem wymagałby dokładnego zbadania przez ekonomistów w kontekście szerszym aniżeli polski.

Szczegółowych badań wymaga także ustalenie stanowiska poszczególnych ugrupowań politycznych w Polsce, stowarzyszeń i związków zawodowych, formalnych i nieformalnych grup nacisku w państwie wobec zagadnienia rozbrojenia. Trudno bowiem w obecnym stanie badań odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu rząd, jego wojskowe i dyplomatyczne agendy liczyły się z opinią publiczną, ze stanowiskiem poszczególnych partii²⁹ (poza BBWR), ustalając określone warianty swojej taktyki i propozycji merytorycznych zgłaszanych na forum publicznym. Jak to wynika z bardzo dobrze udokumentowanej monografii Maurice Vaïsse'a, we Francji okresu międzywojennego opinia publiczna odegrała dość dużą rolę w formowaniu odpowiedniego kształtu francuskiej polityki rozbrojeniowej. Na podstawie wrywkowo przebadanych materiałów prasowych można sformułować hipotezę, że społeczeństwo polskie wykazywało małe zainteresowanie problematyką rozbrojenia. Jej bardziej rozbudzona polityczna część w swej większości popierała stanowisko rządu, rozumiejąc niekorzystną — z punktu widzenia bezpieczeństwa — sytuację Polski. Krytyczną postawę wobec polskiej polityki rozbrojeniowej, z różnych względów i pozycji, zajmowały kierownicze gremia ugrupowań lewicowych (skrajnie krytycznie odnosiła się np. KPP), a także czasami liderzy narodowej demokracji. Nie był to jednak — jak się wydaje — na tyle ważny element rzeczywistości, nawet parlamentarnej, aby poszczególne ekipy rządowe musiały się liczyć z tą opozycją i aby взгляд na określone stanowisko opinii publicznej miał determinować zasady polskiej polityki rozbrojeniowej³⁰.

²⁹ W pewnym stopniu orientację o stanowisku PPS wobec rozbrojenia daje monografia L. Ziaji, *PPS a polska polityka zagraniczna 1926—1939*, Warszawa 1974, s. 173, 175, 176—178, 211.

³⁰ Zob. np. opublikowane w niniejszym tomie opracowanie E. Stadtmüller-Wybornska, *Polska koncepcja rozbrojenia moralnego w świetle prasy opozycyjnej*.

W konkluzji można sprowadzić dotychczasowe wywody do konstatacji, że podstawowymi czynnikami, które warunkowały stanowisko dyplomacji polskiej wobec rozbrojenia, były: geopolityczna sytuacja Polski, jej negatywne XVIII-wieczne doświadczenie oraz silne wkomponowanie II Rzeczypospolitej w system wersalski (poprzez traktat wersalski), którego była gorliwym i być może najbardziej aktywnym obrońcą.

Uniwersytet Łódzki

Waldemar Michowicz

LES DÉTERMINANTS DE LA POLITIQUE POLONAISE DU DÉSARMEMENT PANDANT LA PÉRIODE D'ENTRE-DEUX-GUERRES

En ce qui concerne les attitudes face au problème du désarmement (selon la conception de l'art. 8 du Pacte de la Société des Nations) les milieux militaires et politiques du gouvernement en Pologne considéraient, à partir des années vingt, qu'aucune décision ne pouvait ni ébranler la sécurité de l'État polonais rétabli ni être en contradiction avec le traité de Versailles ainsi qu'avec les traités d'alliance avec la France et la Roumanie, de même qu'avec le traité de Riga. La thèse polonaise „autant de désarmement que de sécurité” n'a pas été un faux-fuyant tactique. Pour avoir réduit de son côté uniquement les forces armées au XVIII^e siècle (jusqu'à 12—18 mille) la Pologne a perdu son indépendance. On considérait que dans les nouvelles conditions environ 70% de frontières est potentiellement menacé par l'Allemagne, l'Union Soviétique et la Lituanie. La faible industrialisation et les moyens financiers minimaux ne permettaient pas à la Pologne de rivaliser d'une manière efficace dans la course aux armements. C'est pourquoi on considérait le meilleur l'état de „fixation” du niveau d'armement. Cela signifiait automatiquement la sauvegarde de la supériorité sur l'Allemagne ainsi que l'équilibre militaire avec l'Union Soviétique, à condition d'obtenir une aide de la part de la Roumanie et, partiellement, de la France. Ainsi, les alliances polono-française et polono-roumaine avaient beaucoup d'importance pour la II^{ème} République.

Le gouvernement polonais considérait comme une chose principale la consolidation du statut militaire déterminé par les clauses de désarmement du traité de Versailles et le blocage pour l'armement de l'Allemagne. Les hésitations de la France face à cette question (par ex. la signature de la déclaration du 11 novembre 1932 — l'affaire de Gleichberechtigung) ainsi que la réserve de Paris face aux conceptions polonaises du désarmement moral ont provoqué le refroidissement dans les relations franco-polonaises.

Finalement, on peut affirmer que les facteurs fondamentaux qui conditionnaient l'attitude de la diplomatie polonaise face au désarmement ont été la situation géopolitique de la Pologne en Europe son appartenance au système de Versailles ainsi que les expériences négatives résultantes de désarmement de l'armée polonaise au XVIII^e siècle.